

Ireneusz IHNATOWICZ

Ze studiów nad statystyką Królestwa Polskiego

Źródła statystyczne dotyczące problematyki gospodarczej w Łodzi
w drugiej połowie XIX wieku

Źródła statystyczne* odnoszące się do całego Imperium Rosyjskiego, a także te, które dotyczą tylko Królestwa Polskiego, były już nieraz poddawane krytyce i analizie z bardzo różnych punktów widzenia¹. Jakkolwiek krytyka ta nie we wszystkich przypadkach doprowadziła do wystarczającego wyjaśnienia wartości tych źródeł i ustalenia listy ich usterek, uprawiana była bowiem dorywczo i częściowo, to jednak umożliwia historykowi lepsze posługiwanie się statystyką szczebla centralnego niż statystyką opracowywaną przez instytucje regionalne. Ta zaś, nosząca na sobie mniejszy wpływ ówczesnych opracowań i interpretacji, jest bliższa materiałowi surowemu, więcej też ma jego walorów, choć i więcej charakterystycznych dla niego niedostatków². Materiał gromadzony i w pierwszej instancji opracowywany przez władze prowincjonalne zachował w większym stopniu te cechy, które pod wpływem czynników lokalnych deformowały statystyczne ujęcie rzeczywistości i nie były eliminowane przeciwnymi zniekształceniami zawartymi w materiale z innych terenów, w ogólnych zestawieniach sporządzanych na szczeblu wyższym.

Cechy swoiste danych statystycznych, zawartych w aktach władz lokalnych, pozwalają więc na lepsze odtworzenie miejscowej rzeczywistości niż to jest możliwe na podstawie źródeł sumarycznych, centralnych. Nie tylko z tego powodu, że akta te są szczegółowsze, lecz także ze względu na to, że bardziej czytelny jest w nich kierunek niedokładności, co pozwala na odpowiednie korektury. Drugim walorem tego źródła jest możliwość obserwacji mechanizmów i sił, które stały się przyczyną owych niedokładności, innymi słowy – możliwość obserwowania zależności między stosunkami społecznymi, gospodarczymi i administracyjnymi a stanem informacji statystycznej.

Wydaje się, że ze względu na skalę i charakter zjawisk społeczno-gospodarczych szczególną po temu okazję nastreca łódzki okręg przemysłowy. Celem poniższych uwag jest więc zarówno taka obserwacja, jak i próba ustalenia kierunków oraz zakresu korektur informacji statystycznej.

* Zestawienie użytych skrótów: ABmTom – Akta Burmistrza miasta Tomaszowa Mazowieckiego; AFI – Akta Starszego inspektora fabrycznego guberni piotrkowskiej; AKPG – Akta Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego; AKWMaz – Akta Komisji Województwa Mazowieckiego i Rządu Gubernialnego Warszawskiego; AMmŁ – Akta Magistratu miasta Łodzi; APRG – Akta Piotrkowskiego Rządu Gubernialnego; KG – Komitet Giełdowy Łódzki; O6. ПГ – Обзор Петроковской губернии за [...] год; Piotrków od 1874 r., z podanym rokiem sprawozdawczym i rokiem wydania w nawiasie.

¹ М. В. Птуха, Очерки по истории статистики в СССР, Москва 1955–1959; А. И. Гозулев, История отечественной статистики. Краткие очерки, Москва 1957; W. I. Lenin, Rozwój kapitalizmu w Rosji, w: Dzieła, t. III, Warszawa 1953, s. 462–561; S. Koszutski, Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestoleciu (1870–1900), Warszawa 1905, s. 242–248; K. Schweikert, Die Baumwollindustrie Russisch-Polens, Zürich-Leipzig 1913, s. 35–38; S. Szulc, Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego, Warszawa 1920, i inne.

² Por. W. Kula, Problemy i metody historii gospodarczej, Warszawa 1963, rozdz. Statystyka historyczna, s. 343–406

Materiały statystyczne dotyczące problemów gospodarczych w Łodzi zgrupowane są głównie w aktach Magistratu miasta Łodzi³, Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego⁴, Piotrkowskiego Rządu Gubernialnego⁵, Komisji Województwa Mazowieckiego i Rządu Gubernialnego warszawskiego⁶, Komitetu Giełdowego Łódzkiego⁷, Starszego inspektora fabrycznego guberni piotrkowskiej⁸. W aktach przedsiębiorstw przemysłowych materiał liczbowy przeważnie nie ma charakteru statystycznego wychodzącego swym zasięgiem poza jedno przedsiębiorstwo, a w każdym razie nie ma takiego charakteru materiał dziewiętnastowieczny. Oprócz źródeł archiwalnych liczne są także źródłowe publikacje różnego rodzaju, zawierające również materiał statystyczny⁹. Źródła statystyczne na szczeblu regionu mają charakter bądź statystyki ogólnej, najczęściej zestawianej periodycznie, co roku lub w innych stałych okresach (informacje stanowiące podstawę do sporządzenia rocznych sprawozdań o stanie guberni, spisy mieszkańców sporządzane dla celów podatkowych, spisy poborowych), bądź ewidencji bieżącej zjawisk masowych (księgi ludności, ewidencja zakładów przemysłowych podlegających nadzorowi inspekcji fabrycznej), bądź wreszcie informacji gromadzonych doraźnie dla określonego celu (kwestionariusze składane przez przedsiębiorstwa biorące udział w wystawie przemysłowej lub zabiegające o zatwierdzenie spółki akcyjnej, o zezwolenie na emisję obligacji, o zatwierdzenie znaku fabrycznego, materiał surowy i opracowania przygotowywane z okazji jubileuszów guberni, zakładów przemysłowych, czasopism, podobny materiał wspierający memoriały i wnioski do władz o budowę kolei, o przyznanie dodatkowych funduszy na potrzeby miasta, pierwiastkowy i opracowany materiał dotyczący stosunków narodowościowych, warunków pracy, zarobków itp. zgromadzony po „buncie łódzkim” w roku 1892 i inne). Już to najogólniejsze wyliczenie wskazuje, że traktowanie każdej z tych grup źródeł powinno być inne¹⁰.

Dla uzupełnienia obrazu wstępnego jeszcze tylko wyliczenie problematyki gospodarczej odzwierciedlonej w źródłach statystycznych: informacje w intencjach twórców i autorów źródeł obejmować miały przede wszystkim liczbę zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, stan zatrudnienia, wartość produkcji, wartość zużywanego surowca, dane o nieruchomościach fabrycznych, maszynach i urządzeniach, cenach, wypadkach przy pracy, zarobkach, sytuacji na rynku pracy, o koniunkturze, przywozie i wywozie kolejowym, o handlu, a w mniejszym stopniu także i o innych zjawiskach i procesach gospodarczych. Można materiał ten sprowadzić w zasadzie do dwu podstawowych grup, wyróżnionych nie tyle ze względu na treść, ile ze względu na sposób, w jaki odzwierciedla zjawiska i procesy gospodarcze. Pierwsza grupa reprezentuje zależności między statystyką a organizacją produkcji, druga — między statystyką a zjawiskami rynkowymi, ceną, kosztem.

Organizacja produkcji a statystyka

Zależność lub konflikty między organizacją produkcji a statystyką ujawniają się już w chwili ustalenia, co ma podlegać obserwacjom statystycznym. Szczególnie plastycznie występuje to w okresie wzmagającego się przewrotu przemysłowego, w drugim półwieczu, które rozpoczynało się, gdy Łódź liczyła kilka niewielkich fabryk, kilkanaście większych manufaktur skoncentrowanych i kilka tysięcy tkaczy pracujących w nakładzie, a kończyło się w dobie ukształtowanego przemysłu fabrycznego i spółek akcyjnych zatrudniających po kilka tysięcy robotników najemnych. Tradycje pierwszej połowy wieku,

³ M.in. AMmŁ 3939, 3950, 3952, 4088, 4335, 4407, 4449, 4517 i liczne dalsze.

⁴ M.in. AKPG 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672 i liczne inne.

⁵ M.in. APRG 41/37, 44/37, 266/291 i in.

⁶ M.in. AKWMaz 323, 468, 631, 643, 653 i in.

⁷ M.in. KG 33, 37, 38, 46, 50 i in.

⁸ M.in. AFI 4019, 4020, 4045/II, 4048, 4050, 4060 i in.

⁹ M.in. Об. ПГ 1874; Памятная книжка Петроковской губернии за [...] год, Piotrków od 1879 r.; Обзор развития и современного состояния фабрично-заводской промышленности, Петроков [b.r.]; kolejne wydania Orłowa: Указатель фабрик и заводов [...]; Kalendarze wydawane w Łodzi, jak np. Łodzianin, wydawnictwa jubileuszowe Banku Handlowego, Lodzer Zeitung, Sprawozdania Komisji do badania przemysłu w Królestwie, sprawozdania inspekcji fabrycznej i liczne inne.

¹⁰ Por. W. Kula, l.c.

związane z wizją uprzemysłowienia kraju za pomocą osadnictwa przemysłowego, przydzielania tkaczom i prządkom placów na budowę domów, regulacji osad przemysłowych, pozostawiły ślad i w statystyce z początku drugiego półwiecza. Nic to, że już wcześniej w górnictwie i hutnictwie działało się inaczej i że już istniały w Łodzi obok dawnych manufaktur nowoczesne fabryki skupiające po kilkuset robotników. Dla władz administracyjnych w dalszym ciągu obiektem był zakład, w dalszym ciągu centralną kategorią gospodarczą i statystyczną był rzemieślnik, który *bez względu na to, czy ma dyplom i czy należy do cechu winien mieć konsens administracyjny na prowadzenie zakładu*. Dodatkowy konsens powinien być mieć także ten, *kto wyroby swe sprzedaje w osobnym pomieszczeniu*¹¹. Zgodnie z tą zasadą wzywano *fabrykantów posiadających więcej niż jeden warsztat [tj. krosno] do odbioru druków statystycznych*¹². Wprawdzie w roku 1869 kwestionariusze statystyczne składać mieli tylko ci, którzy zatrudniali więcej niż cztery osoby¹³, jednakże nie zmienia to faktu, że w zestawieniach statystycznych znaleźli się obok siebie i Geyer lub Scheibler zatrudniający podówczas około pół tysiąca robotników najemnych, i liczni tkacze pracujący na paru krosnach, często na zlecenie i na rachunek kupca-organizatora produkcji, nakładcy. Owi kupcy-nakładcy nie posiadający własnych przedsiębiorstw skoncentrowanych, a jedynie organizujący produkcję w formie manufaktury rozproszonej lub nawet prostej kooperacji, znaleźli się również w liczbie przedsiębiorstw przemysłowych. Jeszcze w roku 1884 traktowano statystycznie jednakowo i fabrykantów, i rzemieślników¹⁴. W stare kategorie statystyczne wykształcone przed laty kilkudziesięciu wtlaczano nową rzeczywistość tak samo, jak wtlaczano ją w dawne normy prawne, podobnie traktujące z punktu widzenia formalnego i przedsiębiorcę, i czeladnika, który pracował na jednym, często nawet nie na własnym krośnie¹⁵. Na przełomie dwóch epok — dwóch form produkcji — rósł zamęt statystyczny „w miarę rozkładu dawnego ustroju”¹⁶.

W zasadzie tej można zauważyć pewne dość logiczne następstwo: ponieważ indywidualni tkacze, nawet ci pracujący na rzecz innych przedsiębiorstw, ewidencjonowani byli jako producenci samodzielni, przeto w wartościach produkcji przedsiębiorstw-zleceniodawców przeważnie nie uwidaczniano tych zleceniobiorców jako pracowników, a ich produkcja też tylko w części była ewidencjonowana. Nie zawsze jednakże tak było i nie wszystkie przedsiębiorstwa dostarczając informacji stosowały dokładnie te same kryteria.

Zauważyć jednak można również wpływ nowego: nie wszystkie gałęzie i branże produkcji w jednakowym stopniu ulegały przekształceniom w zakresie organizacji produkcji i w zależności od stopnia tych przekształceń niejednakowo są ujmowane w statystyce. Roczne sprawozdanie gubernatora piotrkowskiego podaje, że w roku 1875 w przemyśle bawełnianym w Łodzi było 566 „tkalni”, a wśród zakładów przemysłu spożywczego 120 „piekarni”, co świadczy dobitnie, iż w tych gałęziach produkcji, wykazujących niższy stopień koncentracji, uwzględniono również zakłady rzemieślnicze, pojedynczych tkaczy i piekarzy¹⁷; jednak w gałęziach produkcji wykazujących wyższy stopień koncentracji pominięto zakłady rzemieślnicze, a uwzględniono tylko przedsiębiorstwa.

Dawny sens pojęcia „zakład przemysłowy” dawał o sobie znać także w innej dziedzinie. W miarę koncentracji produkcji, szczególnie w przemyśle bawełnianym, pojawiać się zaczęły przedsiębiorstwa wielozakładowe, tak charakterystyczne dla Łodzi, grupujące wszystkie etapy produkcji, tj. oddział przygotowawczy, przedziałnię, tkalnię i wykończalnię. Uruchomienie nowego wydziału w istniejącym już przedsiębiorstwie witała statystyka odpowiednim zwiększeniem liczby przedsiębiorstw¹⁸. Konsekwentnie też w liczbie przedsiębiorstw i w wykazach przedsiębiorstw podawano faktycznie liczbę lub wykaz zakładów tworzących przedsiębiorstwa. Istniejąca i funkcjonująca kapitalistyczna firma, przedsiębior-

¹¹ Lodzer Zeitung, nr 53 z 9/21 V 1867 r.; nr 3 z 8 I 1867 r.; nr 133 z roku 1869; Instrukcja Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 29 III/10 IV 1865 r. w: ABmTom, dawny nr 131; pismo Piotrkowskiego Zarządu Gubernialnego z dnia 17/29 X 1868 r. w AMmŁ 3950, k. 2; dalsze dyrektywy w tej sprawie: APRG, wydział administracyjny, rok 1868 nr 321/349, k. 5—9, 18—22; spis zakładów z roku 1869 w AMmŁ 3950, k. 7 i in.

¹² Lodzer Zeitung, nr 3, z 8 I 1867 r.

¹³ AMmŁ 3950, k. 1.

¹⁴ AMmŁ 4088, k. 1—2.

¹⁵ M.in. raport Prezydenta m. Łodzi F. Traegera z 3/15 V 1860 r. opublikowany w Roczniku Łódzkim 2 (1931), s. 397—416.

¹⁶ Por. W. Kula, o.c., s. 364.

¹⁷ O6. ПГ 1875 (1876), ведомост nr 2.

¹⁸ AMmŁ 4088, passim; AMmŁ 4407, passim; AMmŁ 4719, k. 55—63; O6. ПГ 1886 (1887), s. 6 i n.

stwo, coraz częstsza spółka akcyjna — nie istniały w przestarzałych kategoriach statystycznych, istniał w nich natomiast „fabrykant” posiadający kilka krosien. W tym stanie rzeczy stosowany niekiedy podział na zakłady wielkie, średnie i małe stawał się fikcją, a inne przykłady rzadkiego na szczęście grupowania statystycznego oparte są na kryteriach, które dziś trudno przyjąć, a podówczas już trudno było w praktyce przemysłu stosować. Wyznaczają one stopień opóźnienia aparatu administracyjnego w stosunku do rozwoju gospodarczego.

Takie zasady gromadzenia i grupowania informacji mają wpływ nie tylko na statystyczną liczbę przedsiębiorstw. Skoro każdy wydział produkcyjny wchodzący w skład przedsiębiorstwa podawano jako samoistny obiekt, to w podobny sposób ewidencjonować także musiano wartość produkcji. Tak więc w przędzalni podawano jako wartość produkcji wartość całej wyprodukowanej przędzy, bez względu na to, czy przędza ta miała być sprzedana, czy też miała ulegać dalszej przeróbce w tkalni należącej do tego samego przedsiębiorstwa. Na skutek tej metody statystyczna wartość produkcji wielozakładowego przedsiębiorstwa składać się może z sum wartości gotowego produktu powstałego w każdym wydziale, a w sumach tych powtórzona jest wartość tego samego surowca kilkakrotnie, raz jako składnika wartości przędzy, po raz drugi jako składnika wartości surowej tkaniny opuszczającej tkalnię, po raz trzeci jako składnika wartości tkaniny opuszczającej wykończalnię itp.

W podobny sposób, choć odpowiednio mniej razy powtórzona jest wartość robocizny. W wielowydziałowych zakładach Ludwika Geyera na przykład w roku 1875 wartość surowca w przędzalni wynosiła 185 000 rb. Idzie tu oczywiście o surową bawełnę. Część przędzy wyprodukowanej przez tę przędzalnię zużyta została w tkalni wchodzącej w skład tegoż przedsiębiorstwa. Wartość surowca zużywanego przez tkalnię określono na 200 000 rb. Powtórzone tu więc część owych 185 000 rb., a ponadto włączono do kosztów surowca przyrost wartości wynikający z przerobu surowej bawełny na przędzę. W drukarni wykańczającej tkaniny potraktowano je jako surowiec o wartości 400 000 rb., ponownie licząc w tym oczywiście surową bawełnę i robociznę oraz inne koszty przędzalni i dodając jeszcze podobne nakłady tkalni już raz ujęte w wartości produkcji tkackiej¹⁹.

Zasada ta, bardzo często lub powszechnie w takich przypadkach stosowana, nie byłaby szczególnie kłopotliwa dla korzystającego z akt, gdyby miał on do czynienia z przedsiębiorstwami jednego typu i gdyby ograniczyć się zechciał do niektórych tylko operacji statystycznych. Wprawdzie podstawa taka komplikuje różne sprawy, np. próby obliczenia składu organicznego kapitału, nie wyklucza jednak porównywalności informacji o poszczególnych przedsiębiorstwach ani globalnych porównań w czasie, przy założeniu niezmienności struktury przemysłu, choćby przez proste obliczenia procentowe. Jednakże w sytuacji, w której obok przedsiębiorstw wielowydziałowych występują jednowydziałowe, tj. tylko tkalnie, przędzalnie lub wykończalnie, i to w strukturze zmiennej w czasie, porównywalność wyników jest wielce utrudniona, a przy przeliczeniach na podstawie liczb nie skorygowanych przedsiębiorstwa większe wykazują mniejszy udział kosztów robocizny, nie zawsze ze względu na wyższą mechanizację, lecz także ze względu na przedstawiony tu sposób statystycznego ujmowania produkcji. Dotyczy to, rzecz oczywista, nie tylko składu kapitału, lecz także różnych innych aspektów działalności przedsiębiorstwa.

I w tej także dziedzinie stopniowo torować sobie drogę zaczynała świadomość istnienia zależności i powiązań nie tylko personalnych — przez właściciela, lecz także ekonomicznych i organizacyjnych między zakładami wchodzącymi w skład tego samego przedsiębiorstwa, świadomość nieadekwatności statystycznych odzwierciedleń różnych w charakterze swoim faktów ekonomicznych. W roku 1884 i w latach następnych zakłady Scheiblera podawały wprawdzie wartość produkcji w każdym z zakładów jeszcze starą metodą, w zestawieniu zbiorczym wartości produkcji całego przedsiębiorstwa weliminowały jednak sumy podwójnie liczone²⁰. W tym też mniej więcej czasie przyjmować się zaczęła zasada statystycznego rozróżniania obrotu wewnątrz przedsiębiorstwa i obrotu zewnętrznego²¹. Przedsiębiorstwa pracujące na zlecenie, a nie na własny rachunek, tj. produkujące na własnych maszynach przędzę lub tkaniny z powierzonego surowca, jako swoją wartość produkcji podawały nawet już nieco

¹⁹ AMmŁ 3969, k. 91, 102.

²⁰ Отчёты членов Комиссии [...], t. II, s. 30—31; AMmŁ 4088, kwestionariusz nr 76.

²¹ AMmŁ 4088, passim.

wcześniej nie wartość wyprodukowanej przędzy, lecz tylko cenę, jaką za wykonanie zlecenia pobierały²². W miarę umacniania się nowego sposobu produkcji, w miarę utrwalania się produkcji wielkoprzemysłowej ustaleni i wyjaśnieniu podlegały kategorie statystyczne.

Przemysł łódzki wykazywał szczególnie długo pewną cechę charakterystyczną: obok ukształtowanej produkcji wielkoprzemysłowej istniały w dalszym ciągu nakład i chałupnictwo, niekiedy w zaskakujący sposób powiązane z fabryką²³. Ta cecha nie pozostała bez wpływu na statystykę. Po wyeliminowaniu z urzędowych, systematycznie gromadzonych informacji znacznej części tych danych, które odnosiły się do produkcji nakładczej, po uściśleniu statystyki, co nastąpiło w przedostatnim dziesięcioleciu XIX w., w dalszym ciągu do statystycznego obrazu przemysłu, tworzonego na podstawie materiału nie przeznaczonego do sprawozdań rocznych i powstającego wtórnie przy innych okazjach, wdzierały się, coraz rzadziej wprawdzie, drobne „kantory nakładcze”, jak je w terminologii urzędowej nazywano. Zabiegały one o prawo do używania własnej marki fabrycznej, przy pomocy nieudolnej korespondencji z władzą usprawiedliwiały się w przypadkach strajków chałupników lub interwencji inspektorów fabrycznych. W zestawieniach wniosków o zatwierdzenie znaków fabrycznych, w statystyce strajków i nieszczęśliwych wypadków ujęte są także te kantory lub zakłady niewiele z przemysłem fabrycznym mające wspólnego²⁴.

Sposób produkcji, stosunki panujące w przemyśle znajdują swój wyraz także przy innej jeszcze okazji. Nie tylko sam obiekt obserwacji — przedsiębiorstwo i zakład rzemieślniczy — powodował kolizję statystyki z rzeczywistością. Również ewidencja ludzi biorących udział w procesie produkcji nastrożała trudności. Kategorie statystyczne przystosowane do rejestracji produkcji rzemieślniczej nie mogły zmieścić nowej jakości także w tej dziedzinie. W raporcie prezydenta Łodzi z roku 1860 zatrudnieni w fabryce Geyera podzieleni są następująco: majstrów 15, czeladzi 82, uczniów brak, wyrobników 449²⁵. Mamy tu więc i echa dawnej organizacji produkcji — owych 82 czeladników z nazwy zapewne tylko, nie było bowiem dla czeladników miejsca w takim przedsiębiorstwie i trudno wyobrazić sobie takie zgrupowanie kształconej i pracującej w dawny sposób czeladzi. Świadczyłby o tym także brak uczniów — gdyby czeladnicy byli rzeczywiście czeladnikami w dawnym sensie słowa, musieliby obok nich występować także uczniowie. Tym dawnym mianem określano więc zapewne robotników wykwalifikowanych, nie są oni bowiem wymienieni w żadnej innej pozycji, a przecież w przedsiębiorstwie być musieli. Majstrowie to też zapewne majstrowie fabryczni, a nie cechowi. Z całą pewnością pod starą nazwą wyrobników kryją się robotnicy nie wykwalifikowani.

Przypuszczenia te nabierają większego jeszcze prawdopodobieństwa, gdy porównać informacje o zakładach Geyera z danymi dotyczącymi innych przedsiębiorstw. W zakładach małych, organizacyjnie stojących na pograniczu warsztatu rzemieślniczego i manufaktury, majstrów jest znacznie więcej w stosunku do ogólnej liczby pracujących, więcej jest też czeladników, występują uczniowie, mniej znacznie wyrobników. W całym włókienniczym przemyśle w Łodzi w tymże roku wymienia się 1984 majstrów, 1580 czeladników, 3357 uczniów i wyrobników²⁶. Ta sama terminologia kryje inną rzeczywistość, mniej odbiegającą od tej, jaka stała się podstawą ustaleń terminologicznych. To samo zresztą i przy innych okazjach. Raz fabrykant oznacza fabrykanta w dzisiejszym sensie tego słowa, a kiedy indziej rzemieślnika produkującego jednoosobowo i własnoręcznie tkaniny na zlecenie kupca-nakładcy. Służba — to czasem tylko służba domowa, a czasem także wszyscy zatrudnieni najemnie. Pracownicy — to czasem tylko fizyczni, a czasem także umysłowi²⁷. Ten stan rzeczy zmienia się, podobnie jak ścisłość informacji o produkcji i liczbie zakładów. I czas, i kierunek zmian są podobne. Zapewne był to moment, gdy w świadomości urzędowej i społecznej zarysował się obraz zmian ekonomicznych i społecznych, jakie nastąpiły w przemyśle, ukształtowało się przekonanie o konieczności dostosowania środków i sposobów postępowania do zmienionej rzeczywistości.

²² J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852—1886*, Warszawa 1963, s. 185 przyp. 30; AMmŁ 4407, k. 8; AMmŁ, *passim*.

²³ I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki w latach 1860—1900*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 71—76.

²⁴ AMmŁ 4088, liczne kwestionariusze takich zakładów; AMmŁ 4745, k. 4; AMmŁ 4407, k. 8.

²⁵ *Rocznik Łódzki* 2 (1931), s. 415.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, s. 414; AMmŁ 4407, k. 25—60; AMmŁ 4146, k. 28^v.

Oto kilka wniosków praktycznych, wynikających — jak się zdaje — z przytoczonych przykładów. Tak wątpliwa zwykle porównywalność danych w czasie zmniejsza się w sposób szczególny, gdy w obserwowanym okresie zamknięty jest przełom, zmiana, w tym przypadku zakończenie przewrotu przemysłowego. Bardziej porównywalne wydają się dane statystyczne z dłuższego okresu poprzedzającego dziewiątą dekadę XIX w., niż z piętnastolecia 1870—1885. Mało porównywalne są informacje zawarte w źródłach o proveniencji administracyjnej z informacjami źródeł innego pochodzenia. Terminologia źródła ulega uściśleniu w latach 1880—1885, a wcześniej jest wieloznaczna, nawet w tym samym czasie i w tym samym tekście, a przed przeprowadzeniem operacji statystycznych wymaga uściślenia. Możliwość taka istnieje zaś jedynie w materiale surowym, a nie w sumarycznych zestawieniach opracowanych w urzędach gromadzących dane. Zniekształcenia nie zawsze są przeciwstawne, niektóre są jednokierunkowe, nie eliminują się więc samoczynnie.

Koszty, ceny, rynek a statystyka

W ustaleniu podstawowych wielkości zależnych od cen, kosztów, podaży, popytu i od innych zjawisk rynkowych również napotyka się trudności. Wiadomo, jak statystyczną wartość produkcji obliczaną w cenach bieżących dyskredytują wahania kursu pieniądza, zmiany cen²⁸. Dla uniknięcia komplikacji wynikających z zastosowania tego miernika przyjmuje się niekiedy jako miernik nie wartość, lecz ilość produkcji mierzoną w jednostkach fizycznych — sztukach, metrach, kilogramach. Ten zabieg w zastosowaniu do produkcji przemysłu łódzkiego przynosi mierne rezultaty. Charakter rynków zbytu powodował niezwykle gwałtowne zmiany asortymentu produkcji w przemyśle włókienniczym Łodzi, a zróżnicowanie wyposażenia technicznego, tak bardzo znaczne, jeszcze tę różnorodność pogłębiało²⁹. W rezultacie produkt o tej samej nawet nazwie jest również w nader ograniczonym stopniu porównywalny ilościowo, nie tylko w różnych okresach czasu, ale nawet i w tym samym momencie. Metr sukna wełnianego nie oznaczał w Łodzi ani wartościowo, ani jakościowo tego samego w dowolnym dziesięciu lat drugiej połowy XIX w. Wartościowa ewidencja produkcji zachowuje — jak się wydaje — swoją względną przydatność przy porównaniach produkcji przedsiębiorstw tej samej branży w jednym czasie. Wymagałoby to jednak przekonania, że wartość produkcji ustalona została na podstawie jednakowej ceny lub kosztu produkcji. Mogła zaś być podana i faktycznie w różnych źródłach podawana była bądź według kosztów produkcji, bądź według cen hurtowych w chwili produkcji lub w chwili zbytu, bądź wreszcie — znacznie rzadziej — w cenach detalicznych.

W danych dotyczących produkcji zazwyczaj przeważają jako podstawa do obliczenia wartości produkcji koszty własne, a w danych dotyczących sprzedaży — zazwyczaj aktualne ceny hurtowe. W porównaniach produkcji ze sprzedażą zestawienie wartości prowadzi więc często do błędnych wniosków, gdyż różnica między kosztem produkcji a ceną zbytu, zazwyczaj w Łodzi dość znaczna, zwiększana była jeszcze przez to, że przy częstej produkcji na skład między momentem wytworzenia towaru a momentem jego sprzedania upływał niejednokrotnie znaczny okres czasu, przynoszący poważne zmiany cen. Przykładowo: według danych dostarczonych przez fabrykantów w roku 1886 wartość produkcji przemysłu włókienniczego w porównaniu z rokiem 1885 spadła o 4 000 000, a liczba zatrudnionych także się zmniejszyła. Wywieziono jednakże z Łodzi o 548 000 pudów towarów włókienniczych więcej niż w roku 1885, a ceny sprzedażne także wzrosły³⁰. Bardziej porównywalne są już wartościowe informacje o produkcji z dłuższego nawet czasu, niż informacje o produkcji i sprzedaży nawet z tego samego roku. Informacje dotyczące produkcji mniej też są deformowane przez wahania cen, bo wiadomo, że oprócz nielicznych okresów, jak np. okres „głodu bawełnianego”, ceny surowca i robocizny ulegały mniejszym wahanom niż ceny gotowych towarów. Jednak i co do tego wątpliwości zgłasza wyraźnie samo źródło, zalecając przy ocenie koniunktury przyjmować raczej za podstawę stan zatrudnienia³¹.

²⁸ W. Kula, o.c.

²⁹ I. Ihnatowicz, o.c., s. 54—65; tenże, Rynki zbytu przemysłu łódzkiego w drugiej połowie XIX wieku, Przegląd Historyczny 56 (1965), nr 3.

³⁰ O6. ПГ 1886 (1887), s. 6.

³¹ O6. ПГ 1885 (1886), s. 8—9.

O ile jednak wartość produkcji jest sumą rocznej działalności, o tyle stan zatrudnienia, statystycznie ustalany na koniec grudnia, odzwierciedla sytuację z tego momentu, a nie przeciętną dla całego roku. Ponadto organizacja produkcji stosowana w Łodzi również ogranicza przydatność tego wskaźnika.

Pewną możliwość korekty i sprowadzenia do wspólnego mianownika danych dotyczących zbytu stwarza statystyka Kolei Fabryczno-Łódzkiej, ujmującej wywóz z Łodzi również wagowo i asortymentowo³². Statystykę wagową wwozu i wywozu podawał także tygodniowo Dziennik Łódzki. W każdym jednak razie cena sprzedaży wykazywała zwykle tendencję jednakową co do kierunku z ilością sprzedawanych aktualnie towarów. Wnioski co do wahań sprzedaży oparte na danych wartościowych wymagają więc złagodzenia.

Wartość produkcji ustalana była przeważnie na podstawie kosztów własnych. Abstrahując od różnic w kosztach na jednostkę produktu w poszczególnych przedsiębiorstwach, przyjrzeć się należy metodzie określania kosztów generalnie w statystyce urzędowej przyjętej³³. Kwestionariusze składane przez fabrykantów zawierały następujące rubryki, które tej sprawy dotyczą: rodzaj produktu, wartość produkcji, wysokość wypłaconej robocizny, wartość surowca zagranicznego, wartość surowca krajowego, sprzedaż w kraju, sprzedaż za granicą, wartość budynków, maszyn i urządzeń³⁴. Pomińmy sprawy niekompletności lub niedokładności tych danych, z wyjątkiem jednej tylko, najbardziej ewidentnej: wartość budynków określana jest w bardzo wielu przypadkach na okrągłą sumę 5000 rubli. Wyjaśnieniem jest istniejący podówczas przymus ubezpieczania budynków i konflikt tego przymusu z mentalnością fabrykantów, dla których wyższe ubezpieczenie miało sens tylko w związku z zamierzonym pożarem, a nie w związku z możliwością pożaru przypadkowego. Ponieważ zaś jako podstawę do oceny statystycznej przyjmowano ubezpieczeniową wartość budynków — w statystyce urzędowej ta pozycja podaje liczby wielokrotnie niższe od rzeczywistych. Powinna zaś ona być podstawą przy określaniu amortyzacji stanowiącej przeciw składnik kosztów własnych. Ponadto zdarzało się często, że chałupnicy pracowali na krosnach wypożyczonych im przez organizatora produkcji. Wprawdzie wartość takiego krosna ręcznego wynosiła 20–30 rubli, jednakże w znacznej masie stanowiły one poważny składnik kapitału stałego, nie znajdujący zwykle odbicia statystycznego ani w zakresie kosztów produkcji (amortyzacja), ani w zakresie struktury kapitału³⁵.

Jednakże nawet w ten sposób ustalone wartości nie są należycie reprezentowane w kosztach. W roku 1875 w zakładach Heinza wartość budynków i urządzeń określono na 430 000 rb., zużytych w ciągu roku surowców na 710 000 rb., wypłaconej robocizny na 212 000 rb., a wartość produkcji na 926 100 rb. Jak widać, wartość produkcji jest nieomal dokładnie równa wartości surowców i robociznie. Jeśli więc podano tę wielkość według kosztów własnych, to nie uwzględniono w nich amortyzacji budynków i urządzeń, paliwa i materiałów technicznych oraz innych drobniejszych pozycji. Niedokładności statystyczne z tego wynikłe zmniejsza fakt, iż znaczna część maszyn i urządzeń czynnych w przemyśle łódzkim pod koniec XIX w. była całkowicie technicznie i finansowo zamortyzowana na skutek długotrwałej pracy przekraczającej okres przewidziany przez normy techniczne.

Ten sposób określania wysokości produkcji panuje niepodzielnie w tym czasie w statystyce urzędowej, w materiale surowym. Przesądza on kilka spraw: z całą pewnością wpływa obniżająco na statystyczną wysokość produkcji ustalaną na podstawie zsumowania wszystkich kwestionariuszy złożonych przez przedsiębiorstwa, utrudnia ustalenie faktycznych kosztów produkcji w poszczególnych przedsiębiorstwach, czyni bezcelowymi próby określenia wysokości zysku przedsiębiorcy na tej jedynie podstawie. Wynika jednakże z tego, że przedsiębiorca przy podawaniu tych danych władzom nie był zainteresowany ukrywaniem swoich zysków, skoro tak znacznie obniżał dane o kosztach produkcji, a faktyczną wartość rynkową całego produktu można było przecież w przybliżeniu ustalić mnożąc ilość przez aktualną cenę.

Podany sposób stwarza też okazję do pewnych wniosków: z innych, niepodważalnych źródeł wiadomo, że zyski fabrykantów średnio wahały się w granicach 20–50%, wyjąwszy lata szczególnie nie-

³² Sprawozdania Zarządu Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej (wydawane w Warszawie w latach późniejszych także pod tytułem rosyjskim).

³³ AMmŁ 3950, k. 20–55; AMmŁ 4088, *passim*; AMmŁ 4335, k. 70–836.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ AMmŁ 4088.

pomyślnie. Jakaż więc musiała być faktyczna sprzedażna wartość całego produktu, gdy zmieścić musiała i te nie uwzględnione elementy kosztów i ten wysoki zysk! Z jednej więc strony możliwe jest stworzenie ogólnego obrazu proporcji między składnikami ceny sprzedażnej, a z drugiej strony przy konfrontacji ze źródłami podającymi wartość wywozu z Łodzi (a więc w cenach, nie w kosztach) możliwe jest obserwowanie różnicy między tą wartością a kosztami produkcji. Ustalanie wysokości produkcji w sposób stosowany przez fabrykantów w kwestionariuszach statystycznych wyznacza też dystans między kalkulacją prowadzoną na użytek własny fabryk, a osobliwymi — w mniemaniu przedsiębiorców — żądaniami administracji, które spełniano nie spodziewając się, jak widać, skutków dla przedsiębiorstwa groźnych. Zdaje się, że ten właśnie dystans, lekceważenie sprawy, a nie intencja zeznających, to jeden z powodów braków i niedokładności statystyki urzędowej. Zdaje się też, że nie ma tu czynnika deformującego jednokierunkowo inne informacje zawarte w kwestionariuszach; nikomu zapewne nie zależało na zniekształcaniu informacji o ilości i wartości zużytego surowca (przemysł po powstaniu stycznio- wym można już pominąć), o wysokości wypłaconej robocizny. Różna zatem jest wiarygodność danych zawartych w tym samym kwestionariuszu, wypełnionym w tej samej fabryce. Najbardziej wątpliwe są informacje o wartości budynków i urządzeń, a najmniej te, które mówią o wartości zużywanego surowca i o wysokości kosztów robocizny.

Instytucje i sposób gromadzenia informacji statystycznych

Instytucji gromadzących informacje statystyczne z terenu Łodzi i okręgu w drugiej połowie XIX wieku było co najmniej kilka, jeśli wziąć pod uwagę tylko te, które czyniły to w sposób bardziej systematyczny lub stale. Prawie każda z nich kierowała się własnymi zasadami, a różnorodność tych zasad, często dla historyka pożyteczna, ujawnia się już przy określaniu terenu obserwacji.

Władze administracji ogólnej gromadzące informacje statystyczne zwykle za pośrednictwem Magistratu miasta Łodzi otrzymywały tą drogą dane dotyczące obszaru Łodzi administracyjnej, podległej zarządowi miasta. Poza tym obszarem od piątego dziesięciolecia leżały tereny dziś w skład miasta wchodzące (Widzew, Bałuty, Chojny itp.), a podówczas urbanistycznie i gospodarczo silnie z nim związane i ze względu na stopień uprzemysłowienia niczym nie różniące się od tego, czym zarządzał Magistrat. Statystyka magistracka podaje więc często dane sumaryczne, obejmujące tylko część zwartej i jednolitego organizmu gospodarczego. Powstała w roku 1884 i wprowadzona do Łodzi w roku 1886 inspekcja fabryczna opierała swój terytorialny zakres działania na innych zasadach: obszar obwodów inspekcji nie pokrywał się z obszarem jednostek administracyjnych, a zatem i informacje statystyczne przez tę instytucję gromadzone nie są bez uprzednich korektur porównywalne z informacjami zebranymi przez Magistrat, policmajstra, naczelnika powiatu i przez władze gubernialne, które dopiero w ostatnim dziesięcioleciu korzystać zaczęły na większą skalę z materiału dostarczanego przez inspektorów fabrycznych.

Sprawa granic administracyjnych w inny jeszcze sposób wiąże się ze statystyką dotyczącą Łodzi. Zmiana podziału administracyjnego w Królestwie Polskim od roku 1867 przeniosła, jak wiadomo, Łódź do guberni piotrkowskiej, dzieląc dotychczasową warszawską na kilka części. Druga, bardziej incydentalna sprawa, to włączenie do granic guberni piotrkowskiej w roku 1885 silnie uprzemysłowionej gminy Kromolów, o rocznej produkcji przemysłu włókienniczego rzędu kilku, później kilkunastu milionów rubli³⁶. Obliczenia udziału Łodzi w globalnej produkcji guberni muszą te fakty uwzględnić dla uniknięcia inaczej nie wytłumaczalnych zmian tego procentowego udziału.

Obowiązujące przepisy prawne deformowały informacje statystyczne w paru jeszcze dziedzinach. Zasady ewidencji ludności dzielące mieszkańców miasta na stałych i niestałych sprawiały, że we właściwych dla Łodzi warunkach liczba ludności niestałej niekiedy przekraczała liczbę mieszkańców stałych³⁷. Wszelkie obliczenia dotyczące rynku pracy byłyby bezcelowe, gdyby brały pod uwagę tylko jedną z tych grup ludności, faktycznie nieomal jednakowo mocno związanych z miastem. Błąd ten, wy-

³⁶ O6.ΠΓ 1885 (1886), s. 8—9.

³⁷ O6.ΠΓ 1885—1893.

nikający z tego, że statystyka niekiedy nie wyjaśnia, o jaką grupę ludności idzie, popełniają niektórzy autorzy piszący o Łodzi³⁸.

Zasada repartycji niektórych podatków oparta na podziale mieszkańców na klasy według zamożności, sprzyjać mogłaby interesom dzisiejszego historyka zajmującego się badaniem struktury majątkowej, gdyby nie sposób określania przynależności do każdej z tych klas, często zniekształcający stan faktyczny, podobnie jak zniekształcały stan faktyczny podziały przemysłowców i kupców na gildie³⁹. Są to jednakże sprawy ogólniejsze, w Łodzi może jedynie bardziej plastycznie dające o sobie znać.

Najbardziej wyczerpującą informację statystyczną gromadził Magistrat miasta Łodzi. Nie zawsze czynił to z własnej inicjatywy, szczególnie gdy szło o statystykę służącą za podstawę do rocznych sprawozdań dla władz gubernialnych kierował się zasadami ustalonymi przez te władze. Zasady te jednakże ulegały dość częstym zmianom, co roku nieomal przypomniano je Magistratowi, a w interpretacji i zastosowaniu lokalnym nabierały niekiedy swoistego sensu⁴⁰. Mimo zmienności zasad wyłożonych w tych instrukcjach, nowe pryncypia często nie naruszały istoty rzeczy. Wprawdzie raz zalecano, aby do statystyki włączać zakłady państwowe oraz huty i zakłady przemysłu metalowego, a innym razem, aby je pomijać, kiedy indziej zmieniano kryteria wielkości zakładów, nakazywano wprowadzenie zmian w trybie gromadzenia informacji, jednakże podstawowe sprawy zbyt długo pozostawiano bez zmian, które stawały się niezbędne w związku ze zmianami rzeczywistości przez statystykę odzwierciedlanej. W roku 1879 powoływano się na przepisy wydane jeszcze w roku 1867, a przecież po dwunastu latach burzliwych przemian w przemyśle nie mogły one precyzować należycie i nie precyzowały kryteriów dostosowanych do stanu przemysłu po przewrocie technicznym i organizacyjnym.

Także w sprawach niewiele się zmieniających nie zawsze znajdowano wspólny język. Przykładem odrębności świata przemysłu i świata administracji był termin przeprowadzania spisów i gromadzenia danych. Magistrat i władze gubernialne uznawały przede wszystkim jeden termin — koniec roku kalendarzowego. Okres obrachunkowy w przemyśle — rok gospodarczy, nie zawsze pokrywał się z rokiem kalendarzowym, a nawet w tych przypadkach, gdy był z nim zgodny, informacje o ubiegłym okresie mogły być dostarczone dopiero po kilku miesiącach, gdyż na kilkumiesięczny termin wystawiano weksle i dopiero po ich realizacji można było oceniać wyniki działalności. Ponadto podsumowanie tych wyników w postaci bilansu następowało w przemyśle dopiero w maju lub w czerwcu⁴¹. Wreszcie grudzień lub styczeń zwykle nie były miesiącami o przeciętnej dla całego roku wysokości produkcji i stąd deformowały niektóre elementy obrazu, jak np. stan zatrudnienia. Urzędnicy Magistratu łódzkiego działający w mieście, w którym rytm wszystkiemu nadawał przemysł, indywidualnie rozumieli tę akurat sprawę doskonale; urząd, który łącznie składali, przechodził nad tym do porządku dziennego, kierowany instrukcjami władz nadrzędnych, układanymi w zupełnie innych warunkach i dostosowanymi do innego rodzaju zjawisk. Wszak roczne sprawozdania gubernatorów sporządzano w całej Rosji według tego samego, centralnie ustalonego schematu.

Inne instytucje gromadzące materiał statystyczny różniły się od administracji ogólnej w tym względzie, zarówno na korzyść, jak i w kierunku przeciwnym. Dodać do tego wypadła reorganizacja tych instytucji, też zmieniająca stan rzeczy. W związku z reorganizacją władz policyjnych w Łodzi w roku 1867 ujawniono w księgach ludności, dotychczas prowadzonych przez policję a przejętych przez Magistrat, znaczne niedokładności i wezwano obywateli miasta do uzupełnienia danych⁴². Ale informacje

³⁸ M.in. K. Schweikert, o.c.

³⁹ Por. S. Koszutski, o.c.

⁴⁰ Do ważniejszych instrukcji i wskazówek w tej sprawie należały: Instrukcja Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 29 III/10 IV 1865 r., ABmTom, dawny nr 131; Instrukcja Piotrkowskiego Rządu Gubernialnego z 17/29 X 1867 r. — AMmŁ 3950, k. 2; AMmŁ 4088, k. 3—4; kilka dalszych zarządzeń z roku 1868 — APRG wydział administracyjny, rok 1858, nr 321/349, k. 5—9 i 18—22; okólnik gubernatora piotrkowskiego z 19 X 1871 r. AMmŁ 4088, k. 3—4; okólnik gubernatora piotrkowskiego z 3 XI 1873 r., ibidem; okólnik gubernatora z 26 IX 1874 r., ibidem; pismo gubernatora z 7 X 1881 r., ibidem; pismo gubernatora z 14 IX 1884 r., ibidem; okólnik gubernatora z 16 XI 1884 r. — AMmŁ 4146, k. 1—3; okólnik gubernatora z 30 XI 1885 r., ibidem; okólnik gubernatora z 12 XI 1893 r. — AMmŁ 4406, k. 1—11; okólnik gubernatora z 18 II 1893 r. — AMmŁ 4407, k. 1; okólnik gubernatora z 21 IX 1894 r. — AMmŁ 4449, k. 1—9; okólnik gubernatora z 16 X 1900 r. — AMmŁ 4785, k. 1.

⁴¹ AMmŁ 4407, k. 1—4.

⁴² Lodzer Zeitung, nr 68 z 6/18 VI 1867 r.

statystyczne gromadzone przez policję w wyjątkowych okolicznościach i w wyjątkowym celu po „buncie łódzkim” w roku 1892 wykazywały dużą dokładność i ścisłość. Niedokładności w ewidencji ludności były zresztą przejściowe. Ponieważ na ogół treść zjawisk tego rodzaju znacznie mniej bezpośrednio odbijała miejscowe osobliwości, przeto łatwiej mieściły się one w kategoriach ustalonych dla całego państwa, a statystyka ludności była na ogół dokładniejsza niż statystyka przemysłu.

Po zniesieniu Centralnej Dyrekcji Ubezpieczeń w Warszawie uznano za nieobowiązujące oszacowania nieruchomości poczynione przez urzędników tej dyrekcji i dotychczas przyjmowane jako podstawa przy określaniu wartości majątku⁴³. Ale zarówno poprzednie, jak i późniejsze oszacowania nieruchomości dla celów ubezpieczeniowych są stosunkowo rzetelne w tym obrazie pełnym fałszerstw i oświeblanym pożarami mającymi przynieść premię asekuracyjną.

Utworzona inspekcja fabryczna coraz bardziej wchodziła w problematykę przemysłu i w niedługim czasie stała się autorytetem w tych sprawach tak dalece, że władze gubernialne do niej, a nie do Magistratu zwracały się w przypadku doraźnej konieczności zebrania jakichkolwiek danych dotyczących życia gospodarczego. Inspekcja sporządzała swe sprawozdania na innych zasadach, wynikających z jej kompetencji. Podlegały inspekcji fabrycznej tylko zakłady zatrudniające powyżej 16 robotników lub wyposażone w silnik, takie więc tylko zakłady, z pominięciem rzemiosła, rejestrowali jej urzędnicy, zwykle ludzie z wyższym wykształceniem, znacznie bardziej kompetentni niż personel Magistratu. Koncentrowanie się na węższej problematyce i lepsza organizacja gromadzenia danych podnoszą wartość statystyki sporządzanej przez inspekcję. Sprawozdania roczne w dalszym ciągu sporządzał według starych schematów Magistrat. Jednakże również inspekcja fabryczna skarżyła się na trudności w gromadzeniu informacji statystycznych⁴⁴.

Zasadnicze trudności administracyjne i organizacyjne występujące przy gromadzeniu danych statystycznych dadzą się sprowadzić do następujących:

1. Niewłaściwy termin spisu. Terminy wyznaczane przez władze nadrzędne były niedogodne nie tylko dla przedsiębiorstw, lecz także dla Magistratu, a to ze względu na spiętrzenie innych prac związanych z końcem roku. W dodatku czas wyznaczony na przeprowadzenie dorocznych spisów był zwykle zbyt krótki, stąd gorączkowość, niedokładności pracy i przekraczanie ustalonej daty zakończenia prac⁴⁵.

2. Niewłaściwa procedura gromadzenia danych. Informacji o stanie przemysłu mieli udzielać przedsiębiorcy. W tym celu wzywano ich przez ogłoszenia⁴⁶ lub przez specjalne imienne wezwania⁴⁷ do odbioru kwestionariuszy statystycznych. Ogłoszenia i wezwania przynosiły częściowy tylko skutek⁴⁸. Sankcją, która groziła w przypadku niedostarczenia danych, było wysłanie urzędnika Magistratu, aby dane te na miejscu zebrał⁴⁹. Sankcja ta, jak wynika z zachowania się przedsiębiorców, nie nasuwała obaw przed ujawnieniem tajemnic przedsiębiorstwa i była raczej pożądana — zwalniała niepiśmiennych i nie znających języka rosyjskiego fabrykantów od pisania, kwitowania kwestionariuszy itp. Kwestionariusze niekiedy wydawano bez jakiegokolwiek uprzednio przygotowanego spisu przedsiębiorstw. Ogółem biorąc, pewna część zakładów co roku pozostawała poza statystyką⁵⁰. Gdy przybierało to na sile, wtedy Magistrat delegował pracownika, który obchodził wszystkie zakłady i sam wypełniał kwestionariusze, a przedsiębiorcy tylko je podpisywali⁵¹. Tak więc można sądzić, że w tych latach, w których arkusze spisowe wypełnione są jednym lub kilkoma charakterami pisma — dane są bardziej kompletne, a gdy każdy kwestionariusz pisany jest innym pismem — zapewne nie wszystkie przedsiębiorstwa zostały statystyką objęte⁵².

3. Niedostateczne kwalifikacje urzędników przeprowadzających spisy. Wielokrotnie stwierdzano, iż

⁴³ Lodzer Zeitung, nr 53 z 27 IV/9 V 1866 r.

⁴⁴ AFI 4045 cz. 2, k. 136–137.

⁴⁵ AMmŁ 4406, k. 1 i 12–14; AMmŁ 3950, k. 1; AMmŁ 4407, k. 6–7.

⁴⁶ Lodzer Zeitung, nr 58, z 9/21 V 1867 r.; nr 3 z 8 I 1867 r.; nr 142, z 10/22 VI 1884 r.

⁴⁷ AMmŁ 4407, po k. 231.

⁴⁸ AMmŁ 3950, k. 1.

⁴⁹ AMmŁ 4088.

⁵⁰ AMmŁ 3950, k. 7 i 94–95.

⁵¹ AMmŁ 4088, k. 2.

⁵² AMmŁ 4088 — przewaga kwestionariuszy wypełnionych tą samą ręką; AMmŁ 4407 — przewaga wypełnionych przez personel przedsiębiorstw.

urzędnicy magistracy wykonujący te prace nie mieli dostatecznych kwalifikacji⁵³ i zalecano, aby gromadzeniem danych zajmowali się zastępcy naczelników powiatów lub prezydentów miast, albo wyżsi funkcjonariusze policji⁵⁴. Magistrat łódzki nie miał referatu statystycznego. Jedyne w zarządzie guberni istniał taki referat, obsadzony zresztą w ostatnim dwudziestolecu przez urzędników z pewnym przygotowaniem fachowym⁵⁵.

4. Niewłaściwie przeprowadzana krytyka i analiza materiału surowego. Przeprowadzano ją w praktyce dopiero na szczeblu guberni, zarówno ze względu na pośpiech, jak i na brak kwalifikowanych sił na niższym szczeblu⁵⁶. Cały materiał surowy przesyłano w jednym egzemplarzu wraz z zestawieniami zbiorczymi do zarządu guberni⁵⁷. W tym stanie rzeczy korekcie podlegały sumaryczne dane dopiero na szczeblu guberni, która nie zawsze powiadamiała Magistrat o tych poprawkach dostatecznie szczegółowo. Materiał surowy znajdujący się w aktach Magistratu po zsumowaniu daje zwykle liczby zgodne z zestawieniami sumarycznymi znajdującymi się w tychże aktach. Liczby te nie zawsze są jednak zgodne z danymi zawartymi w aktach władz gubernialnych, choć w obu przypadkach podstawę stanowił identyczny materiał surowy. Zarówno z powodu niskich kwalifikacji urzędników, jak i ze względów organizacyjnych, co jest okolicznością dla dzisiejszego historyka szczęśliwą, materiał statystyczny na tym szczeblu ulegał tylko bardzo prostemu opracowaniu, polegającemu przede wszystkim na sumowaniu. Bardzo rzadko obliczano jakieś wskaźniki, średnie lub temu podobne, a i wtedy obok nich podawano wielkości bezwzględne lub nawet materiał surowy, przedstawiający stosunkowo najwyższą wartość.

Znacznie mniej błędów i niedokładności popełniano przy gromadzeniu danych dla celów doraźnych. Tu administracja działała sprawniej; zbyt konkretne decyzje trzeba było podejmować na podstawie zebranego materiału, zbyt konkretna była odpowiedzialność za zaniedbania, a kategorie statystyczne bardziej były dostosowane do rzeczywistości stanowiącej przedmiot obserwacji. Przy sporządzaniu charakterystyki przedsiębiorstw ubiegających się o zatwierdzenie znaków fabrycznych (marki) zasięgano informacji w różnych instytucjach, a sam petent musiał przedłożyć dowody potwierdzające dane o przedsiębiorstwie. Akta te, podatne na operacje statystyczne, bardziej wycinkowe, obejmujące tylko niewielką część przemysłu, bardziej też są wiarygodne. To samo, ze względu na stronę organizacyjno-administracyjną, dotyczy materiału związanego z udziałem przedsiębiorstw w wystawach⁵⁸, zatwierdzaniem statutów spółek akcyjnych⁵⁹, materiału powstałego w związku ze spisami ludności⁶⁰.

Jeszcze sprawniej w zakresie znacznie węższych wyznaczonych sobie celów działały różne instytucje o charakterze gospodarczym, które opierały się w dużej części na materiale własnym, ewidencjonującym także własną działalność (np. Kolej Fabryczna Łódzka, Bank Handlowy), lub też na materiale pochodzącym od tych samych informatorów, co statystyka administracyjna, lecz ileż skuteczniej kontrolowanym i jakże bardziej znanym już przed kontrolą. Komitet Giełdowy Łódzki gromadzący dane o przemyśle był instytucją z tym przemysłem najsilniej związaną. Informator i zbierający informacje nie należeli tu do dwóch różnych światów mówiących różnymi językami, jak administracja i przemysł. Stąd dokładność i wiarygodność tych danych jest znacznie większa.

Propozycje korektur

Ze sposobu gromadzenia materiału statystycznego zdają się wynikać, prócz ogólnego zastrzeżenia co do ścisłości danych, także pewne wnioski co do kierunku, a niekiedy i co do wysokości korektur, które należałoby przeprowadzić. Zależne są one od rodzaju niedokładności, jaką wykazuje źródło. Można

⁵³ AMmŁ 4406, k. 1; AMmŁ 3946, k. 256.

⁵⁴ AMmŁ 4406, k. 1.

⁵⁵ AMmŁ 4407, k. 1.

⁵⁶ AMmŁ 3946, k. 256; AMmŁ 914, k. 1.

⁵⁷ AMmŁ 4407, k. 5.

⁵⁸ AMmŁ 3952.

⁵⁹ AMmŁ 4517, 4457, 4745.

⁶⁰ Akta Kancelarii prezydyjnej Piotrkowskiego Urzędu Gubernialnego 44b, k. 4–27.

wyróżnić kilka takich rodzajów. Weźmy dla przykładu informacje o wysokości produkcji, stanie zatrudnienia i liczbie przedsiębiorstw. Występują w nich:

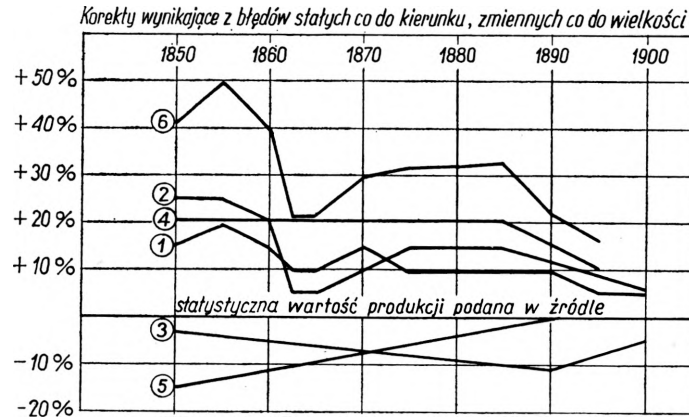
1. Niedokładności danych stałe co do kierunku, ale zmienne co do wielkości. Należą tu błędy wynikłe z pominięcia części zakładów w czasie gromadzenia danych (stąd statystyczne obniżenie liczby zakładów, wartości produkcji, stanu zatrudnienia). Stopień korekty in plus, wahający się w granicach 10–20%, można w przybliżeniu ustalić na podstawie liczby zakładów wymienionych w spisach za każdy rok. Ze względu na to, że pomijano częściej zakłady małe niż duże, korekta ta będzie wyższa w liczbie zakładów, niższa w produkcji i stanie zatrudnienia. Do podobnych błędów należy pominięcie części produkcji chałupniczej wykonywanej dla fabryk i manufaktur przez chałupników spoza Łodzi. Korekta również in plus w granicach 5–20%. Błąd wynikający z kilkakrotnego liczenia surowców, półfabrykatów i robocizny w kwestionariuszach indywidualnych wielkich zakładów wielowydziałowych i z odmiennego podawania produkcji globalnej nakazuje obniżyć sumy wartości produkcji wynikające z kwestionariuszy wielowydziałowych przedsiębiorstw, a w przypadku badania pojedynczych przedsiębiorstw jako wartość produkcji traktować produkcję oddziału ostatniego, z dodaniem wartości sprzedanych półfabrykatów. Błąd wynikający z ujmowania wydziałów jako samodzielnych przedsiębiorstw nakazuje obniżyć statystyczną liczbę zakładów, minimalnie zresztą. Statystyczne zatrudnienie nie ulega zmianie. Niewłaściwy sposób obliczania kosztów produkcji w statystyce urzędowej czyni konieczną korektę in plus w wysokości 20–30%. Umieszczenie w zestawieniach dotyczących przemysłu także znacznej liczby zakładów rzemieślniczych wymaga korekty statystycznej liczby zakładów in minus o 40–10%, zależnie od okresu i korekty statystycznego stanu zatrudnienia, oraz wartości produkcji in minus o 15–5%. Podstawą do przeprowadzenia korekty jest liczba zakładów występujących w statystyce i kierunek zmian: błąd ten jest początkowo wyższy, później niższy. Ponieważ wielkość błędu nie jest stała, operowanie liczbami względnymi nie likwiduje konieczności przeprowadzenia korekty, która staje się jednak szczególnie istotna w przypadkach obliczania wartości produkcji na jednego robotnika i przy innych podobnych operacjach, a to dlatego, że nie wszystkie elementy informacji zostały zniekształcone w jednakowym stopniu. Korekty te dotyczą w zasadzie liczb globalnych, a nie poszczególnych przedsiębiorstw.

2. Niedokładności danych zmienne co do kierunku i co do wielkości, ale występujące permanentnie jako skutek jednej i tej samej stałej przyczyny i dotyczące całego przemysłu lub określonej jego części. W przypadku gdy wartość produkcji podawana jest nie w kosztach, lecz w cenach zbytu, zaostrzają one wahania wysokości produkcji, gdyż wykazują zwykle jednakową z nią tendencję. Fizyczna wielkość produkcji jest więc tu zniekształcana w obydwu kierunkach, zależnie od koniunktury. Korektę wprowadza bądź uwzględnienie indeksu cen, bądź, w pewnym przybliżeniu, zastosowanie skali logarytmicznej dwukierunkowo (in plus i in minus). Niewłaściwy moment przeprowadzania rejestracji danych zniekształca informacje zarówno in plus, jak in minus. Oprócz korektur wynikających z uwzględnienia kierunku odchylenia danych zależnie od konkretnego momentu, można zaproponować ostrożnie, tam gdzie nie idzie o odtworzenie rytmu zjawisk w ciągu roku, raczej operowanie średnią roczną niż przekrojem danego miesiąca i analogicznie raczej średnią wieloletnią niż danymi określonego roku. Korekty te, inaczej niż wynikające z błędów grupy pierwszej, dotyczą w jednakowym stopniu liczb globalnych i pojedynczych przedsiębiorstw.

3. Niedokładności danych zmienne co do kierunku i co do wielkości, występujące sporadycznie i dotyczące pojedynczych przedsiębiorstw lub różnych za każdym razem części przemysłu. Należałyby tu błędy wynikające z przypadkowych pomyłek w ocenie wartości produkcji, stanu zatrudnienia, pomyłek rachunkowych i innych podobnych. W podobny sposób układa się większość błędów wynikających głównie z niedoskonałości w funkcjonowaniu administracji (np. zaniedbania w wymeldowaniach i zameldowaniach w księgach ludności). W zasadzie eliminują się one w liczbach ogólnych, w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw mogą obraz zniekształcać, w pewnym stopniu skorygowane być mogą przez eliminację wielkości odbiegających rażąco od przeciętnych, w przypadku gdy odchylenie to nie jest uzasadnione jakimiś cechami przedsiębiorstwa lub też nie występuje stale itp.

4. Jednorazowe zmiany zasad sporządzania obliczeń, jak np. wspomniane zmiany granic administracyjnych guberni. Korekta liczb względnych wymaga jednorazowego tylko porównania dat grani-

cznych i przyjęcia stałej podstawy, gdyż zmiany granic dotyczyły tworu administracyjnego, a nie gospodarczego. Nie ma powodu, aby honorować te zmiany przy obserwacji zjawisk gospodarczych. Wielkości i kierunki korektur przedstawia na przykładzie wartości produkcji wykres.



Oznaczenia: 1 – wartość produkcji zakładów w statystyce pominiętych; 2 – wartość produkcji chałupniczej organizowanej przez przemysł; 3 – podwójnie liczone półfabrykaty, robocizna i surowiec; 4 – pominięte elementy kosztów (amortyzacja, ogólne koszty handlowe, materiały techniczne); 5 – produkcja niepotrzebnie uwzględnionych samodzielnych zakładów rzemieślniczych; 6 – korekta wynikająca w sumie z czynnika pierwszej grupy

Niektóre z tych korekt mają na celu umożliwienie porównywania danych pochodzących z różnych lat (np. przez wyrównanie luki powstałej przez jednorazowe spuszczenie części zakładów). Inne ustalić mają faktyczne wielkości produkcji, zatrudnienia itp. w przemyśle (np. przez eliminację zakładów rzemieślniczych). W niektórych przypadkach „przeszkadzają” one sobie wzajemnie. Błędne ujęcie statystyczne, jednakowo traktujące rzemiosło i przemysł, pozwala nam bowiem, jeśli jest konsekwentne i stale budowane na tych samych zasadach, obserwować istotę procesu: upadek rzemiosła i rozwój przemysłu poprzez zmieniającą się liczbę zakładów, przy równoczesnym wzroście produkcji. W tym więc przypadku korekta jest nie tylko zbędna, ale zaciera możliwość wniosków, które zbudować można wykorzystując błędność założeń statystycznych. Przydatność i celowość korekt zależy od celu, jaki stawia sobie badacz.

Études sur la statistique du Royaume de Pologne

Sources statistiques concernant les problèmes économiques à Łódź dans la seconde moitié du XIX^e siècle

La valeur des sources statistiques tirant leur origine de diverses institutions relevant du territoire de l'ancien gouvernement provincial (gubernia) de Piotrków consiste en ce qu'elles concernent des phénomènes économiques importants également à l'échelle du pays tout entier et, en même temps, qu'elles ont pour bonne part le caractère de matériaux bruts, non groupés. Aussi permettent-elles plus facilement que les sources plus générales de déchiffrer les causes et les courants des déformations statistiques.

La première des causes de ces déformations est le conflit entre l'organisation de la production et l'état de la statistique. Il consiste à faire entrer de force dans les vieilles catégories statistiques formées à l'époque de la production artisanale et manufacturière les phénomènes nouveaux caractéristiques de l'étape usinière. En conséquence, on traitait de la même façon les établis artisanaux, les petites manufactures et les grandes usines, on considérait comme entreprise indépendante chaque établissement dans les usines à plusieurs établissements, on employait une terminologie trompeuse lors de la classification des ouvriers employés dans l'industrie. La fixation des grandeurs absolues exige donc des opérations particulières, et la possibilité de comparer les données dans le temps est d'autant plus limitée que le processus de bouleversement industriel était plus rapide.

Les éléments liés avec le marché, les prix et les coûts sont la deuxième des causes de déformation du tableau statistique. En font partie les variations des prix et des cours. Ces variations sont difficilement éliminables en statistique étant donné que les autres unités de mesure quantitatives (p. ex. pondérales) habituellement introduites trompent dans ce cas. Les changements très importants et très fréquents de l'assortiment de la production sont à l'origine de ces erreurs. L'évidence estimative de la production est inexacte également étant donné les méthodes erronées de calcul du coût et du prix de l'unité de produit. Le calcul trop bas du coût de production et des prix est une tendance constante. La confrontation des matériaux statistiques réunis par l'administration d'état avec les statistiques des chemins de fer créent certaines possibilités de correction. Les erreurs dans la fixation des prix et des coûts concernent au plus haut degré les ressources stables, à un bien moindre degré les coûts de la matière première et de la main-d'oeuvre.

Les inexactitudes dans la statistique provenaient également du délai et de la procédure de réunion des données, des partages administratifs du territoire, des règlements sur le contrôle du mouvement de la population, des principes de la répartition des impôts, des qualifications insuffisantes des employés.

On peut partager toutes les inexactitudes de la statistique en: 1. constantes quant à la direction, mais changeantes quant à la grandeur (p. ex. l'omission dans la statistique de certaines entreprises); 2. apparaissant constamment, mais changeantes quant à la direction et à la grandeur (p. ex. les erreurs dans l'établissement des valeurs de production apparues du fait des variations des prix); 3. apparaissant sporadiquement, instables quant à la direction et à la grandeur (p. ex. les erreurs accidentelles). Après avoir établi les dimensions de la faute, une correction des données statistiques oscillant entre 20 et 50% de leur hauteur suivant l'objet et l'époque est possible. Dans l'article, on a introduit justement selon cette méthode des corrections de la valeur statistique de la production de l'industrie de Łódź.

Tłumaczył Roger Dupont

